

ROZDZIAŁ I

CIAŁO BEZ IMIENIA? – STUDIUM NAD NATURĄ *ERROR IN NOMINE*

1. *ERROR IN NOMINE* A KONTRAKT KUPNA-SPRZEDAŻY

Przy objaśnianiu natury *error in nomine* sięga się zazwyczaj do fragmentu autorstwa Domicjusza Ulpiana, opisującego prawne znaczenie różnych rodzajów błędu występujących przy kontrakcie kupna-sprzedaży³⁵. *Opinio* najpłodniejszego z rzymskich jurystów pochodzi z dwudziestej ósmej księgi jego komentarza do prac Sabinusa, a umieszczona została przez kompilatorów w księdze osiemnastej Digestów Justyniana, w tytule pierwszym *De contrahenda emptione et de pactis inter emptorem et venditorem compositis et quae res venire non possunt*. Stanowi ona część obszerniejszej wypowiedzi, dotyczącej wymogu istnienia *consensus* stron przy kontrakcie *emptio-venditio*. W świetle tego kryterium, jurysta rozważa wpływ rozmaitych *errores* na ważność kontraktu. Wobec historycznego znaczenia fragmentu Ulpiana dla ukształtowania dzisiejszego rozumienia istoty błędu – przeprowadzenie dogłębnej analizy opinii prawnika wydaje się konieczne na początek rozważań nad naturą *error in nomine*.

Fragment jest obszerny, ale trudno nie przytoczyć go *in extenso*. Inaczej nie da się przybliżyć pełnej myśli rzymskiego jurysty.

D. 18.1.9 pr. (Ulpianus libro vicensimo octavo ad Sabinum):

In venditionibus et emptionibus consensus debere intercedere palam est: ceterum sive in ipsa emptione dissentient sive in pretio sive in quo alio, emptio imperfecta est. Si igitur ego me fundum emere putarem Cornelianum, tu mihi te vendere Sempronianum

³⁵ W. ERNST, *Irrtum. Ein Streifzug durch die Dogmengeschichte*, [w:] R. ZIMMERMANN (Hg.) *Störungen der Willensbildung bei Vertragschluss*, Tübingen 2007, s. 12; M.J. SCHERMAIER, *Mistake, misrepresentation and precontractual duties to inform: the civil law tradition*, [w:] R. SEFTON-GREEN (ed.), *Mistake, Fraud and Duties to Inform in European Contract Law*, Cambridge 2005, s. 40; J.D. HARKE, *Si error aliquis intervenit – Irrtum im klassischen römischen Vertragsrecht*, Berlin 2005, s. 22-34.; R. ZIMMERMANN, *Law of Obligations. Roman Foundation of the Civilian Tradition*, Oxford 1996, s. 587. W podręcznikach prawa rzymskiego: M. TALAMANCA, *Istituzioni di diritto romano*, Milano 1990, s. 233; A.D. MANFREDINI, *Istituzioni di diritto romano*³, Torino 2007, s. 56; W. DAJCZAK, T. GIARO, F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 131.

putasti, quia in corpore dissensimus, emptio nulla est. Idem est, si ego me Stichum, tu Pamphilum absentem vendere putasti: nam cum in corpore dissentiatur, apparet nullam esse emptionem. 1. Plane si in nomine dissentiamus, verum de corpore constet, nulla dubitatio est, quin valeat emptio et venditio: nihil enim facit error nominis, cum de corpore constat. 2. Inde quaeritur, si in ipso corpore non erratur, sed in substantia error sit, ut puta si acetum pro vino veneat, aes pro auro vel plumbum pro argento vel quid aliud argento simile, an emptio et venditio sit. Marcellus scripsit libro sexto digestorum emptionem esse et venditionem, quia in corpus consensus est, etsi in materia sit erratum. Ego in vino quidem consentio, quia eadem prope obiecta est, si modo vinum acuit: ceterum si vinum non acuit, sed ab initio acetum fuit, ut embamma, aliud pro alio venisse videtur. In ceteris autem nullam esse venditionem puto, quotiens in materia erratur.

„D. 18.1.9 pr. (Ulpian w księdze dwudziestej ósmej Komentarza do dzieł Sabinusa):

Jasne jest, że przy kontrakcie kupna-sprzedaży musi istnieć konsens. W przeciwnym razie, czy strony mają inne wyobrażenia, czy to do sprzedaży jako typu kontraktu, czy co do ceny, czy innego elementu kontraktu, kupno nie dochodzi do skutku. Jeśli zatem sądziłbym, że kupiłem nieruchomość korneliańską, ty sądziłeś, że sprzedałeś sempronianką, kupno jest nieważne, ponieważ nie zgodziliśmy się (mieliśmy inne wyobrażenia) co do przedmiotu transakcji. I podobnie, jeśli sądziłem, że kupuję Stichusa, ty sądziłeś, że sprzedałeś Pamfilusa, który był nieobecny przy transakcji, oczywiste jest, że kupno jest nieważne. 1. Naturalnie, jeśli mamy inne wyobrażenia co do nazwy, zaś zgadzamy się co do przedmiotu transakcji, nie ma wątpliwości, że kontrakt kupna-sprzedaży jest ważny – błąd co do nazwy bowiem nie szkodzi, jeśli tylko ustalony jest przedmiot czynności. 2. Stąd jest kwestią sporną, czy kontrakt kupna-sprzedaży został zawarty, jeśli nie ma błędu co do samego przedmiotu czynności, lecz wystąpił błąd co do materii samej rzeczy, na przykład, jeśli ktoś sprzedałby ocet za wino, spiż za złoto, ołów, czy coś innego podobnego do srebra, za srebro. Marcellus w księdze szóstej swoich digestów napisał, że kontrakt kupna-sprzedaży został zawarty, ponieważ istniał konsens co do przedmiotu czynności, chociaż wystąpił błąd co do materii. Zgadzam się z nim, jeśli chodzi o wino, ponieważ jest to prawie ta sama substancja, jeśli wino przeszło w ocet. Przeciwnie, jeśli wino nie przeszło w ocet, lecz od początku nim było, należy sądzić, że jedna rzecz została sprzedana jako inna. W innych zaś przypadkach uważam, że sprzedaż będzie nieważna, jeśli błąd dotyczył materii rzeczy”.

Ulpian w *principium* fragmentu wskazuje, że do zawarcia kontraktu kupna-sprzedaży potrzebne jest porozumienie – zgoda stron (*consensus*): *in venditionibus et emptionibus consensus debere intercedere palam est*. Jurysta używa jednocześnie czasownika *dissentire*, który służy mu na oznaczenie braku porozumienia między stronami co do konkretnego elementu czynności. Ów brak porozumienia – jak zauważa prawnik – dotyczyć może samego kontraktu (*in ipsa emptione*), ceny (*in pretio*) lub innego ele-

mentu kupna-sprzedaży (*in quo alio*). Dotyczyć może także *corpus*³⁶ – samego „ciała” transakcji, czyli tożsamości fizycznej przedmiotu sprzedaży. Jurysta zatrzymuje się bliżej nad tym typem błędu, dając dwa przykłady.

Pierwszy dotyczy braku porozumienia stron co do nieruchomości³⁷, będącej przedmiotem kontraktu: jedna ze stron sądziła, że przedmiotem sprzedaży była nieruchomość korneliańska, druga – sempronianańska. W kazusie drugim przedstawiony jest stan faktyczny, w którym kupujący sądził, iż nabywa niewolnika Stichusa, sprzedający zaś Pamfilusa. Jurysta nadmienia nadto o ważnym elemencie stanu faktycznego – że oto niewolnik był nieobecny przy transakcji.

W paragrafie pierwszym³⁸ fragmentu Ulpian zestawia *dissensus* co do *corpus* z oczywistym dla niego (*plane*) rozstrzygnięciem co do braku porozumienia odnośnie nazwy przedmiotu sprzedaży (*in nomine dissentire*). Jeśli strony miały na myśli

³⁶ W. DAJCAK, *Rzymska res incorporalis a kształtowaniu się pojęć «rzeczy» i «przedmiotu praw rzeczowych» w europejskiej nauce prawa prywatnego*, Poznań 2007, s. 47, przyp. 15, podaje wyniki swoich badań dotyczących desygnatów słowa *corpus* w tekstach jurystów rzymskich, stwierdzając, iż około 60% przypadków odnosi się do sytuacji, gdy termin dotyczy oznaczenia obiektu, który jest przedmiotem prawa, lub w odniesieniu do którego rozważa się problem nabycia czy też utraty prawa co do określonego obiektu. Inne znaczenia to określenie ludzkiego ciała, korporacji, podkreślenie całości majątku.

³⁷ *Fundus* oznacza nieruchomość obejmującą zarówno cały budynek, jak i grunt, na którym budynek się znajduje, jak u Florentyna – D. 50.16.211 (Florentinus *libro octavo institutionum*): „*Fundi*” *appellatione omne aedificium et omnis ager continetur. Sed in usu urbana aedificia “aedes”, rustica “villae” dicuntur. Locus vero sine aedificio in urbe “area”, rure autem “ager” appellatur. Idemque ager cum aedificio “fundus” dicitur.* – „D. 50.16.211 (Florentyn w księdze ósmej *Instytucji*): Określenie «fundus» obejmuje każdy budynek i grunt. Jednakże, kiedy mówimy o budynkach w mieście, używamy terminu «aedes», gdy zaś na wsi – terminu «villae». Miejsce, na którym nie wzniesiono budynku w mieście nazywane jest «area», na wsi «ager». I to samo miejsce na wsi z budynkiem określane jest mianem «fundus»”; por. J. SONDEL, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*², Kraków 2005, s.v. «fundus», s. 402-403.

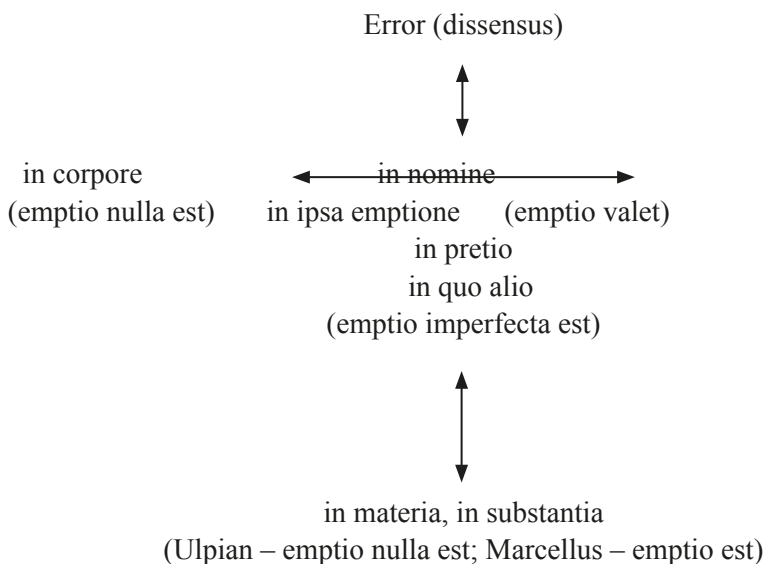
³⁸ H. VON HOLLANDER, *Zur Lehre vom error nach römischen Recht*², Halle 1908, s. 109-110; L. PINIŃSKI, *Wpływ błędu „in corpore” i „in qualitate” na ważność umów według prawa rzymskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 1, Lwów 1930, s. 397-399. V. SCIALOJA, *Negozi giuridici*¹¹, Roma 1933, s. 290; S. RICCOBONO, *Note sulla dottrina dell’errore (a proposito d’una coincidenza tra il testo di Gaio Fior. V. 9 ss. [III, 154] ed il Fr. 57 D. 44.7 Pomp. ad Q. Mucium)*, BIDR 43, 1935, s. 7; M. LAURIA, *L’errore nei negozi giuridici, Studi e ricordi*, Napoli 1983, s. 37 i przyp. 156 [= Rivista di diritto civile, 3, 1927, s. 1-70]; P. VOCI, *L’errore nel diritto romano*, Milano 1937, s. 113-114; A. SIMONIUS, *Bemerkungen zur römischen Irrtumslehre* [w:] *Festschrift P. Koschaker*, t. 1, Weimar 1939, s. 362; V. ARANGIO-RUIZ, *La compravendita in diritto romano*, t. 2, Napoli 1954, s. 107; H. SCHWARZ, *Die Bedeutung des Geschäftswillens im römischen Kontraksrecht der klassischen Zeit*, SDHI 54, 1959, s. 46; J.G. WOLF, *Error im römischen Vertragsrecht*, Köln-Graz 1961, s. 23, 136; F. WIEACKER, *Irrtum Dissens oder gegenstandslose Leistungsbestimmung?*, *Melanges Ph. Meylan*, t. 1, Lausanne 1963, s. 383-408; S.E. WUNNER, *Contractus. Seine Wortgebrauch und Willensgehalt im klassische römischen Recht*, *Förschungen zum römischen Recht*, Köln-Graz 1964, s. 144; S. DI PAOLA, *Ricerche esegetiche in tema di inesistenza e nullità*, *Studi G. Zingalli*, t. 3, Milano 1965, s. 648-650; U. ZILLETI, *La dottrina dell’errore nella storia del diritto romano*, Milano 1961, s. 420; M. KASER, *Das römische Privatrecht, t. 1: Das altrömische, das vorklassische und klassische Recht*², München 1971, s. 238; M.M. BENITEZ LOPEZ, *La venta de vino y otras mercancias en la jurisprudencia romana*, Madrid 1994, s. 119-120; J.D. HARKE, *Si error...*, s. 28-34.

określony – ten sam przedmiot transakcji, błąd co do jego nazwy nie powoduje nieważności kontraktu: *plane si in nomine dissentiamus, verum de corpore constet, nulla dubitatio est, quin valeat emptio et venditio*. Uzasadnienie tego rozstrzygnięcia jest następujące: *nihil enim facit error nominis, cum de corpore constat*. Wynika z tego, że błąd co do *nomen* – nazwy, nie ma wpływu na ważność czynności, jeśli w inny sposób da się jasno określić *corpus* – przedmiot czynności.

W paragrafie drugim fragmentu, Ulpian pisze o sprawie spornej między jurystami: błędzie co do istotnych właściwości rzeczy (*in substantia, in materia*), będącej przedmiotem kupna-sprzedaży. Powołując się na opinię Marcellusa, rozstrzygającego na rzecz ważności kontraktu, uczeń Papiniana przy tym typie błędu wskazuje na konieczność analizy każdego stanu faktycznego. I tak, jeśli sprzedawane wino przeszło w ocet, skoro miały taką samą materię, uznać można, że kontrakt był ważny. Chodziło tu zapewne o sytuację, w której zawarciu kontraktu nie towarzyszyło wydanie wina, lecz nastąpiło to później – gdy wino przeszło już w ocet. Jednakże, według jurysty kontrakt nie dochodził do skutku, jeśli sprzedający wino w momencie jego zawarcia dysponował już octem. Byłaby to bowiem sprzedaż jednej rzeczy zamiast drugiej – *aliud pro alio*. Operując tym uzasadnieniem Ulpian formułuje opinię przeciwną zdaniu Marcellusa, uznając, iż w innych przypadkach niż sprzedaż wina, które przeszło w ocet, wystąpienie *error in substantia* powoduje nieważność kontraktu. Ponieważ dla prawa rzymskiego charakterystyczna jest różnica w poglądach jurysprudencji, która jak powszechnie wiadomo, uczyniła z niego *ius controversum*, nie dziwią odmienne rozwiązania w dyskutowanym przypadku. Konsekwencją zaś różnicy jest, że współistnieją ze sobą dwa, odmienne rozwiązania³⁹. Jak się wydaje, dla kwalifikacji przypadku jako *error in substantia* istotny był tylko fakt, że oferowany przedmiot świadczenia odbiegał od ustalonego w kontrakcie sprzedaży. W przypadku bowiem świadomości sprzedawcy można by mówić już o podstępnie (*dolus malus*).

Pozostawiając na razie w tle pytanie o relację między *error* a *dissensus*, wpływ poszczególnych rodzajów błędu na ważność kontraktu *emptio-venditio* według opisu Ulpiana przedstawić można z pewnym uproszczeniem za pomocą następującego schematu:

³⁹ Podobnie do Ulpiana decyduje Julian rozważając przypadek, gdy sprzedawano stół, sądząc, że był ze srebra, podczas gdy w rzeczywistości był tylko posrebrzany. Jurysta uznał kontrakt za nieważny, gdyż konsensus obejmował rzecz, która nie istniała; por. D. 18.1.41.1 (Julianus *libro tertio ad Urseium Ferozem*): *Mensam argento copertam mihi ignoranti pro solida vendidisti imprudens: nulla est emptio pecuniaque eo nomine data condicetur* – „D. 18.1.41.1 (Julian w *księdze trzeciej Komentarza do prac Ursejusa Feroкса*): Nieumyślnie sprzedałeś mnie nieświadomemu pokryty srebrem stół jako wykonany z litego kruszcu. Kupno jest nieważne i z tego powodu można żądać pieniędzy za pomocą powództwa o zwrot nienależnego świadczenia”.



Przez dłuższy czas przeważały w doktrynie prawa rzymskiego poglądy o alteracji niektórych fraz omawianego fragmentu. W szczególności *principium* tekstu podejrzewane było o interpolacje. Najdalej posunięta krytyka G. Beselera próbowała ograniczyć klasyczny tekst do zdania: *si ego me fundum emere putarem cornelianum, tu mihi te vendere sempronianum putasti, emptio nulla est*⁴⁰. Redukcja tekstu wynikała z założenia, że wskazujące na brak zgodności wyobrażeń stron co do identyczności przedmiotu kontraktu uzasadnienie decyzji – *quia in corpore dissensimus*, nie mogło być autorstwa prawnika klasycznego. Ponadto przykład z niewolnikiem G. Beseler uważał za merytorycznie bezwartościowy i wadliwy w sformułowaniu. Z kolei Emil Seckel i Ernst Levy uznali za dodany przez kompilatorów justyniańskich fragment traktujący o rodzajach *dissensus: ceterum sive in ipsa emptione dissentient sive in pretio sive in quo alio, emptio imperfecta est*⁴¹. Ugo Zilletti uważał, że po wskazaniu przez Ulpiana ogólnej formuły *in venditionibus...*, oczekiwać należałoby przykładów *dissentire in emptione, in pretio, in quo alio*. Spotykamy jednakże w tekście Digestów tylko przypadek nieważności kontraktu spowodowany błędem *in corpore*, odpowiadający koncepcji prawa klasycznego⁴². Wstęp natomiast, mający charakter ogólny, był zdaniem włoskiego romanisty nie do przyjęcia dla prawnika klasycznego.

⁴⁰ G. BESELER, *Error in materia*, Byzantinisch-neogriechische Jahrbücher 1, Berlin 1920, s. 344; *Idem, Miscellanea*, ZSS 45, 1925, s. 222.

⁴¹ E. SECKEL-E. LEVY, *Die Gefahrtragung beim Kauf im klassischen römischen Recht*, ZSS 47, 1927, s. 154, przyp. 1; V. ARANGIO-RUIZ, *La compravendita in diritto romano*, t. 1, Napoli 1952, s. 107; W. FLUME, *Irrtum und Rechtsgeschäft im Römischen Recht*, Festschrift F. Schulz, t. 2, Weimar 1951, s. 248.

⁴² U. ZILLETTI, *La dottrina...*, s. 79.

Odnosnie interpolacji w paragrafie pierwszym U. Zilletti podniósł, że fragment: *nihil enim facit error nominis, cum de corpore constat* jest niepotrzebnie ekspozycyjny i treściowo zupełnie obcy mentalności prawników klasycznych⁴³. Wobec tego cytowana wypowiedź miałaby sens jedynie przy przyjęciu klasyfikacji różnych typów błędu, wpływających na ważność czynności. Klasyfikacja ta z kolei – połączona z kwalifikacją błędu jako wady woli – pojawić się miałaby dopiero w prawie bizantyjskim. Opinię tę można poddać krytyce. Przecież, jeśli przyjrzeć się bliżej tekstowi Ulpiana, zauważyć można, że dokonuje on raczej rozróżnień stanów faktycznych, będących podstawą uznania za ważny lub – uznania za nieistniejący czy nieważny – kontraktu *emptio-venditio*. Nie sądzę, by zamiarem Ulpiana było tu sformułowanie teorii błędu, czy podanie ogólnej klasyfikacji poszczególnych typów błędu⁴⁴. Takie myślenie mogło być obce uczniowi Papiniana, jako zwyczajnie niepotrzebne dla rozstrzygnięcia. Inna rzecz, że ulpianowskie rozróżnienia stanów faktycznych stały się w dogmatyce współczesnej podstawą budowy twierdzeń o znaczeniu ogólnym, wychodzących zresztą znacznie poza kwestie związane z kontraktem kupna-sprzedaży.

Bardziej uzasadniona źródłowo wydaje się konstatacja, iż fraza *nihil enim facit error nominis, cum de corpore constat* nie tylko nie pochodzi od prawników justyniańskich, ale jest autorstwa jakiegoś prawnika starszego od samego Ulpiana. W tekście zaś zamieszczona została, aby podkreślić znaczenie wypowiedzi. Sądzić można, że odgrywała rolę swego rodzaju reguły prawnej. Jeśli nawet prawnicy justyniańscy mogli widzieć tu prymat rzeczywistej woli stron kontraktu, to dla *prudentes* podobne rozstrzygnięcie wiązało się raczej z realizacją celu praktycznego, wynikającego z przyjętej polityki prawa. Wiązała się ona z uwzględnianiem wartości przedprawnych – w tym korzyści (*utilitas*) osób dokonujących czynności. Korzyść ta uwzględniona została w omawianym rozstrzygnięciu przez utrzymanie kontraktu w mocy z uwagi na istniejące porozumienie stron co do istotnego elementu umowy. W takim kontekście wypowiedź *nihil enim...* odpowiadałaby umysłowości prawników klasycznych, co uzasadnia w moim przekonaniu tezę o klasycznym pochodzeniu całego paragrafu pierwszego. To rodzi pytanie, w jaki sposób wcześniejsza jurysprudencja odnosiła się do przypadków, w których występował *error in nomine*.

⁴³ *Ibidem*, s. 80.

⁴⁴ Według J.D. HARKE, *Si error...*, s. 26, Ulpian mógł przy rozstrzygnięciu sugerować się treścią rozstrzygnięcia przekazanego w dziele innego jurysty, opracowanie to nie dotyczyło jednakże kontraktu *emptio-venditio*.